

Sygn. akt III Ca 361/16

Dnia 7 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Tomasz Białka SSO Katarzyna Kwilosz-Babiś SSR del. Rafał Obrzud - sprawozdawca
Protokolant:	Katarzyna Gołyźniak

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2016 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko W. C.

o ochronę posiadania

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Targu

z dnia 18 marca 2016 r., sygn. akt I C 370/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 160 zł (sto sześćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

(...)

Sygn. akt III Ca 361/16

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym do Sądu Rejonowego w Nowym Targu przeciwko pozwanemu W. C. powódka M. B. domagała się:

1) zakazania pozwanemu wykonywania jakichkolwiek aktów posiadania naruszających spokojne posiadanie powódki działki ewid. nr (...) położonej w F. naruszonej w ten sposób, że w lipcu 2015 r. pozwany rozebrał ogrodzenie oddzielające działkę ewid. (...) należącą do pozwanego od działki ewid. nr (...) będącej w samoistnym posiadaniu powódki w ten sposób, iż usunął drewniane przesła na długości 17,5 metrów oraz wykopał 3 znajdujące się w ziemi zbrojone betonowe słupki, niszcząc równocześnie pas zieleni znajdujący się pomiędzy dotychczasowym ogrodzeniem a chłodnikiem przylegającym do zabudowań mieszkalnych powódki oraz wyrzucił przedmiotowe słupki na posesję

powódki uniemożliwiającej jej swobodne poruszanie się wokół własnego domu, uszkadzając równocześnie elewację budynku mieszkalnego na wysokości ok. 30 cm;

2) nakazania pozwanemu przywrócenia do stanu poprzedniego nieruchomości oznaczonej jako działka ewid. nr (...) poprzez ponowne zamontowanie usuniętego ogrodzenia na długości 17,5 metrów w miejscu dotychczasowego ogrodzenia przez wstawienie i zabetonowanie trzech słupków i zamontowanie drewnianych przęseł oraz naprawienie zniszczonej podmurówki betonowej od strony południowej - w terminie 5 dni od uprawomocnienia się orzeczenia, z tym że w przypadku nie wypełnienia tego obowiązku w tym terminie, Sąd upoważnia powódkę do wykonania zastępczego powyżej opisanych czynności na koszt i ryzyko pozwanego.

Wyrokiem z dnia 18 marca 2016 r., sygn. akt I C 370/15 Sąd Rejonowy w Nowym Targu zakazał pozwanemu W. C. naruszania powódki M. B. w posiadaniu działki ewidencyjnej oznaczonej numerem (...) położonej w F. (pkt. I), w pozostałym zaś zakresie powództwo oddalił (pkt. II) i orzekł o kosztach procesu zasądając od pozwanego W. C. na rzecz powódki M. B. kwotę 576,50 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania.

W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd Rejonowy ustalił, że powódka M. B. posiada działkę oznaczoną numerem (...), która stanowi jej działkę siedliskową. Działka ta graniczy bezpośrednio z działką siedliskową pozwanego, która zgodnie z treścią pozwu jest oznaczona numerem(...). Od lat działki te były oddzielone od siebie ogrodzeniem wykonanym z drewnianych przęseł umocowanych na betonowych zbrojonych słupach na podmurówce punktowej. Powódka użytkowała i korzystała ze swojej działki do płotu i w taki sam sposób posiadał swoją działkę siedliskową pozwany, który nie wchodził poza linię ogrodzenia i nie wykonywał aktów posiadania za ogrodzeniem. Jednorazowo rok temu pozwany W. C. wszedł na działkę powódki za płot w związku z wykonywaniem konserwacji ogrodzenia i jego malowaniem. Powódka wówczas zwróciła uwagę pozwanemu, że mógłby ją przynajmniej o tym powiadomić. Przedmiotowe ogrodzenie wykonał w całości pozwany wiele lat temu i on wówczas decydował o tym, gdzie zostanie posadowione.

Ustalono również, że w lipcu 2015 r. pozwany bez informowania o tym wcześniej powódki przystąpił do rozbierania spornego ogrodzenia w ten sposób, że wykopał betonowe zbrojone słupy, które przewrócił na działkę powódki oraz zdemontował drewniane przęsła, nie reagując na sprzeciw powódki. Ponadto po rozebraniu ogrodzenia pozwany wchodził na działkę powódki na odcinku około 20 m twierdząc, że stanowi jego własność. Jednocześnie odmawiał zabrania betonowych słupów, a kiedy powódka odrzuciła je na działkę pozwanego, pozwany z powrotem przerzucił słupy na jej działkę. Pozwany sprzeciwiał się też wykonaniu przez powódkę prowizorycznego ogrodzenia, który miał zabezpieczyć działkę siedliskową powódki przed wchodzeniem na nią zwierząt gospodarczych od sąsiadów, a także wychodzeniem z jej działki posiadanych przez nią psów. Po wykonaniu prowizorycznego ogrodzenia przez powódkę M. B. pozwany przestał wchodzić na jej działkę, usunął betonowe słupy i zabrał drewniane przęsła ogrodzenia. Takie działania pozwanego jak częściowe usunięcie ogrodzenia, było związane między innymi z tym, że powódka wystąpiła do Sądu z wnioskiem o zasiedzenie części działki znajdującej się w ramach ogrodzenia, niestanowiącej jej własności. Według ustaleń Sądu Rejonowego, pozwany w dalszym ciągu zgłasza pretensje do części działki powódki, informując ją, że będzie przestawiał ogrodzenie.

W tym stanie faktycznym Sąd Rejonowy, powołując się na przepisy art. 344 § 1 k.c. oraz 478 k.p.c., powództwo uznał za uzasadnione w części.

W pierwszej kolejności wskazał, że w rozpoznawanej sprawie istotą było, czy doszło do pozbawienia albo ograniczenia, a jeżeli tak to w jakim stopniu, możliwości korzystania przez powódkę w dotychczasowym zakresie z części działki siedliskowej znajdującej się w F.. W ocenie Sądu wykazane zostało, że w ostatnich latach to powódka znajdowała się w posiadaniu spornej części swojej działki siedliskowej, do której pretensje ma pozwany. Pozwany zgłasza w stosunku do powódki swoje roszczenia słownie - żądając, aby wycofała wniosek o zasiedzenie, oraz przez czynności faktyczne polegające na rozebraniu ogrodzenia z oświadczeniem, że będzie przesunął granice, na przewróceniu słupów i pozostawieniu ich na części działki posiadanej wcześniej przez powódkę, na wchodzeniu na tą część spornej nieruchomości, która według twierdzeń powódki oznaczona jest numerem (...). W tym też zakresie Sąd

Rejonowy udzielił ochrony powódce. W pozostałej części Sąd powództwo oddalił podnosząc, że ogrodzenie należało do pozwanego; miał prawo je rozebrać oraz zatrzymać jego elementy; samo to działanie - o ile nastąpiło bez wchodzenia na sąsiedni pas - nie stanowiło naruszenia posiadania powódki.

W ocenie Sądu Rejonowego bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawały zarzuty pozwanego związane z brakiem udziału w sprawie po stronie pozwanego jego małżonki.

O kosztach postanowił Sąd na zasadzie art. 100 k.p.c., zasądzając na rzecz powódki 1/2 z kwoty 936 zł policzonej jako sześciokrotność stawki minimalnej wynagrodzenia adwokackiego, kwoty 7 zł opłaty skarbowej i kwoty 200 zł uiszczonej przez powódkę opłaty od pozwu. Tym samym nie uwzględnił Sąd wniosku pozwu o zasądzenie na rzecz powódki wynagrodzenia adwokackiego w kwocie wynikającej z przedstawionego rachunku (2.460 zł).

Od wyroku Sądu Rejonowego apelację wywiódł pozwany. Wyrokowi temu pozwany zarzucił:

- że sprawa do sygn. akt I C 370/15 została już prawomocnie zakończona prawomocnym postanowieniem Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 18 listopada 2015 r., III Cz 841/15; ponowny wniosek z 21 grudnia 2015 r. zarejestrowano pod tym samym numerem;

- że w sprawie tej Sąd Rejonowy wydał już 3 orzeczenia - z dnia 15 września 2015 r., oddalone przez Sąd Okręgowy, z dnia 22 stycznia 2016 r., na które pozwany wniósł zażalenie, oraz przedmiotowy wyrok z dnia 18 marca 2016 r. o ochronę posiadania, o który nie wносиła powódka - a tylko o możliwość posadowienia prowizorycznego ogrodzenia;

- że zmiana przez Sąd Rejonowy wniosku, w którym powódka domagała się posadowienia prowizorycznego ogrodzenia, na ochronę naruszonego posiadania, jest naruszeniem art. 321 § 1 k.p.c., stanowiąc orzeczenie ponad żądanie;

- że powódka nie domagała się obciążenia pozwanego kosztami postępowania ani zastępstwa adwokackiego, a mimo to Sąd Rejonowy obciążył go tymi kosztami i to w maksymalnej stawce - z naruszeniem art. 321 k.p.c.

- że pozew i wyrok pomija pozostałych właścicieli działek - matkę powódki jako współwłaścicielkę działki sąsiedniej, która zdaniem apelującego nie wnosi żadnych pretensji co do ogrodzenia i działki (...) oraz żonę pozwanego jako współwłaścicielkę jego nieruchomości, którą pozbawiono przez to konstytucyjnego prawa do ochrony własnych interesów;

- że wydając nieobjęty żądaniem powódki zakaz Sąd pozbawił pozwanego i jego żonę konstytucyjnego prawa własności (art. 21 i 64 Konstytucji RP), uniemożliwiając im swobodne dysponowanie ich własnością, tj. działkę (...);

- że wydając wyrok z zakazem nieobjętym żądaniem powódki Sąd dokonał zabezpieczenia zmierzającego do zaspokojenia roszczenia z powtórzeniem żądania wniosku o zasiedzenie, co jest w świetle art. 731 k.p.c. niedopuszczalne; że część działki pozwanego została udostępniona tylko czasowo na czas dokończenia prac przy budowie domu przez ojca powódki i na jego prośbę;

- że Sąd Rejonowy pominął dowody mające istotne znaczenie dla sprawy, a powódka celowo wprowadzała Sąd w błąd, że jest w posiadaniu płotu, że rozgranicza ich nieruchomości, choć przyznała w toku postępowania, że płot jest ich własnością, a matka powódki jako współwłaścicielka nie wniosła roszczeń co do działki (...), która decyzją Starosty (...) została przypisane jemu i żonie po dokonanych podziale i rozgraniczeniu; że powódka wprowadzała Sąd w błąd, iż posiada drób;

- że to pozwany z żoną wielokrotnie proponowali powódce i jej matce, aby dokonać wspólne rozgraniczenie i przy tym ugodowo zakończyć spór o granice, w który wprowadził ich geodeta ze Starostą (...) - powódka i jej matka jednak odmówiły, a było to w ich interesie, gdyż przypisano jemu i jego żonie niemal cały budynek powódki wraz z częścią ich działki;

- że to nie pozwany cokolwiek zrobił powódce, lecz powódka zaatakowała go deskami przy ich ogrodzeniu i na ich działce w czerwcu 2015 r. – sama przyznała, że nosiła deski;

- że Sąd pominął również fakt napaści przez powódkę i adwokata C. wraz z dwojgiem jego aplikantów i innymi osobami w dniu 8 października 2015 r., którzy w sposób siłowy posadowili bezprawnie na ich działce ogrodzenie, dopuszczając się przy tym naruszenia nietykalności cielesnej na nim i jego żonie; posadowione w ten sposób ogrodzenie stoi do chwili obecnej w stanie nienaruszonym;

- że fakty, pomówienia potwierdzili świadkowie, że nie pozwany wchodzi poza płot, że powódka nie ma drobiu, że płot jest jego i żony własnością;

- że powodem rozebrania starego płotu z ich strony był fakt, że płot posadowiony był tylko czasowo i że jest zgniły, co zagraża bezpieczeństwu; że jako właściciele płotu są zobowiązani do usunięcia istniejącego zagrożenia, a ponadto był on posadowiony częściowo na drodze gminnej nr (...);

- że Sąd pominął fakt, iż w związku z bezprawnym posadowieniem ogrodzenia na ich działce toczy się pozew z ich inicjatywy o wydanie własności, o naruszenie własności i przywrócenie do stanu zgodnego z prawem zarejestrowany do sygn. akt I C 9/16 przeciw powódce i mający na celu uniknięcie bezpodstawnych prowokacji i pomówień;

- że Sąd pominął również dowody przedstawione do akt sprawy, a to po pierwsze operat geodezyjny nr (...) stwierdzający jednoznacznie, że działka (...) jest ich własnością, a nie powódki, który został dostarczony przez powódkę, czyli twierdzenie, że działka (...) jest jej własnością jest nieprawdziwe; po drugie plan realizacji z zabudowy ich działki z wyraźnie wyrysowaną granicą pomiędzy ich działkami; po trzecie pismo do ojca powódki po dokonanych pomiarze przez Wojewódzkie Biuro (...) w N. stwierdzające stan prawny pomiędzy ich działkami.

W związku z tym wszystkim pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sadu Rejonowego jako bezprawnego i zawierającego wady oraz o zasądzenie od powódki kosztów postępowania. Nadto wniósł o zobowiązanie powódki do dokonania rozgraniczenia na jej koszt w celu zapobieżenia dalszym bezpodstawnym pomówieniom i oskarżeniom.

W pisemnej odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych (k. 118-122).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest uzasadniona i podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i ocena dowodów dokonana przez ten Sąd nie narusza przepisów procedury cywilnej. Apelacja w znacznej części stanowi wyłącznie jałową polemikę z ustaleniami dokonanymi przez Sąd Rejonowy, która nie może odnieść zamierzonego skutku. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji są konsekwencją dokonanej przez ten Sąd oceny dowodów, która nie należy do stron, ale do wyłącznej kompetencji sądu orzekającego. Sąd Rejonowy przedstawił zastosowany sposób oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, opierając się na logicznym rozumowaniu i zasadach doświadczenia życiowego a ocena ta zasługuje na jednoznaczną akceptację. Zgodnie z utrwalonym w tym zakresie orzecznictwem Sąd Okręgowy nie jest obowiązany powtarzać prawidłowo dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń i prawnej ich oceny, które w całości aprobuje i przyjmuje za własne.

Wbrew zarzutom zawartym w apelacji, orzekając w sprawie Sąd I instancji w żaden sposób nie naruszył art. 321 k.p.c. Zgodnie tym przepisem, sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Niedopuszczalność wyrokowania co do przedmiotu nieobjętego żądaniem oznacza niemożność objęcia rozstrzygnięciem innych roszczeń niż przedstawione przez powoda, natomiast zakaz zasądzania ponad żądanie oznacza, że sąd jest związany określonym przez powoda zakresem roszczenia (Jakubecki Andrzej, Komentarz do art. 321 Kodeksu postępowania cywilnego, LEX 2013, 147297). Określone w pozwie żądanie jest zindywidualizowane

przytoczonymi przez powoda okolicznościami faktycznymi, co oznacza, że sąd ma rozstrzygać sprawę w oparciu o takie twierdzenia (fakty), jakie podaje powód.

W przedmiotowym pozwie powódka domagała się zakazania pozwanemu W. C. wykonywania jakichkolwiek aktów posiadania naruszających spokojne posiadanie działki ewid. nr (...) położonej w F. naruszonej przez pozwanego w określony sposób w lipcu 2015 r. (pkt. I pozwu) oraz nakazania pozwanemu przywrócenia do stanu poprzedniego nieruchomości oznaczonej jako działka ewid. nr (...), generalnie poprzez ponowne postawienie usuniętego ogrodzenia (pkt. II pozwu). Powódka domagała się przy tym zasądzenia od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w kwocie 2.460 zł, a to zgodnie z przedłożonym rachunkiem (paragonem fiskalnym). Zakazując pozwanemu naruszania powódki w posiadaniu działki ewidencyjnej oznaczonej numerem (...) położonej w F. Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo dokładnie w zakresie żądania przedstawionego w punkcie I pozwu. Rozstrzygnięcie to zapadło w oparciu o przytoczone w pozwie i wykazane dowodowe okoliczności faktyczne. Postanawiając o kosztach postępowania Sąd Rejonowy za punkt wyjścia przyjął stawkę wynagrodzenia adwokackiego w wysokości 936 zł, a zatem parokrotnie niższą, aniżeli kwota z przedstawionego rachunku. Sformułowany w apelacji zarzut orzeczenia przez Sąd ponad żądanie, czy to w odniesieniu do meritum sprawy czy to w odniesieniu do kosztów procesu, jest w tych okolicznościach całkowicie bezpodstawny. Wobec dalszych zarzutów apelacji wyjaśnić przy tym trzeba też, że powoływane przez skarżącego rozstrzygnięcia zapadłe w toku postępowania – zarówno te wydane przez Sąd Rejonowy, jak i te pochodzące od Sądu Okręgowego w Nowym Sączu jako sądu II instancji, nie dotyczyły głównych żądań pozwu, lecz kwestii wпадkowych związanych z dwoma kolejnymi wnioskami powódki o zabezpieczenie jej roszczenia. Postanowienia te pozostają bez wpływu na wyrok, którym Sąd Rejonowy rozstrzygnął spór co do istoty sprawy.

Roszczenie posesoryjne służy ochronie faktycznego stanu posiadania, a nie ochronie praw podmiotowych. Jak słusznie zaznaczył Sąd I instancji, zakres kognicji sądu w sprawie o naruszenie posiadania jest zatem ograniczony. Zgodnie z treścią art. 478 k.p.c. sprowadza się do badania jedynie ostatniego stanu posiadania i faktu jego naruszenia. Przepis ten na gruncie prawa materialnego koresponduje z treścią art. 344 § 1 k.c., który to stanowi że roszczenie o przywrócenie posiadania jest niezależne od dobrej wiary posiadacza ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym. Regulacja taka stanowi istotne uprawnienie posiadacza, który to może domagać się ochrony posiadania niezależnie od tego, czy został go pozbawiony przez osobę legitymującą się w stosunku do jego przedmiotu jakimś tytułem prawnym. Celem skutecznej obrony naruszony w posiadaniu zobowiązany jest jedynie wykazać, że w posiadaniu takim rzeczywiście się znajdował oraz że zostało ono naruszone.

W tym kontekście za chybione uznać należało te wszystkie zarzuty apelacji, w których pozwany powołuje się na przysługujące mu, jego zdaniem, prawo własności do spornej części nieruchomości. W procesie o ochronę posiadania Sąd miałby obowiązek wziąć pod uwagę stan prawny tylko w jednym przypadku, gdyby pozwany przed wydaniem orzeczenia kończącego postępowania przedstawił prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdzającego, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodnych z prawem (art. 344 § 1 zd. 2 k.c.). Z twierdzeń pozwanego wynika, że toczy się dopiero postępowanie o ochronę własności dotyczące przedmiotowej części nieruchomości, a konkretniej postawienia na przedmiocie sporu przez powódkę prowizorycznego ogrodzenia po naruszeniu jej posiadania, żadne orzeczenie w tym przedmiocie zatem nie zapadło. W tych okolicznościach faktycznych kwestia własności czy dobrej wiary posiadacza nie miała w sprawie żadnego znaczenia do rozstrzygnięcia sprawy. Tym samym za bezzasadny uznać należało też zarzut nie objęcia żądaniem pozwu żony pozwanego, która według twierdzeń pozwanego figuruje z nim jako właściciel spornej nieruchomości. Jak podkreślono już, z istoty sprawy o ochronę naruszonego posiadania wynika, że pozwanym może być ten, kto dopuścił się naruszenia posiadania, oraz osoba, na której korzyść naruszenia dokonano. W okolicznościach konkretnej sprawy jakiegokolwiek kwestie właścicielskie spornego pasa gruntu nie miały istotnego znaczenia .

W sprawie ponad wszelką wątpliwość ustalono, iż przed usunięciem przez pozwanego spornego ogrodzenia w lipcu 2015 r. działka ewid. nr(...) nie była w posiadaniu pozwanego ani też w żaden sposób nie była przez niego wykorzystywana. W rzeczywistości poza sporem było, że stan taki istniał przez ostatnie dziesięciolecia. Okoliczności te potwierdził świadek A. K. zeznając (k. 73), że płot oddzielający posesje stron wybudował pozwany około 30 lat

temu, oraz że przez czas istnienia tego ogrodzenia każda ze stron użytkowała grunt po swojej stronie płotu. W ten sam sposób zrelacjonował fakty istotne dla sprawy świadek J. K. (k. 74). Sam pozwany zeznał, że sporne ogrodzenie wykonał w 1993 roku na prośbę ojca powódki, aby ten mógł dokończyć sobie budynek mieszkalny wzniesiony na granicy pomiędzy ich działkami, oraz zaznaczył wówczas ojcu powódki, że jak ten dokończy budynek, to pozwany powróci do granic prawnych, a w jego ocenie według stanu prawnego granica dochodzi do rogu budynku powódki od strony południowo zachodniej. Jednocześnie wprost przyznał (k. 91, czas 00:21:27 rozprawy z dnia 16 marca 2016 r.), że do czasu rozebrania ogrodzenia to powódka korzystała ze swojej działki do linii ogrodzenia. Okoliczności te dawały dostateczną podstawę do przyjęcia, iż powódka wykazała stanowiące przedmiot ochrony posesoryjnej posiadanie. Odwoływanie się pozwanego do planu realizacyjnego z 15 listopada 1985 r. (k. 71 i 86), gdzie dotychczasowy przebieg ogrodzenia usuniętego przez pozwanego odpowiada zaznaczonej na szkicu „proponowanej korekcie granicy”, oraz do pisma Wojewódzkiego Biura (...) w N. z dnia 8 maja 1987 roku, które miał otrzymać ojciec powódki (k. 85), nie miało przy tym w sprawie żadnego istotnego znaczenia.

Z ustalonych w sprawie okoliczności wynika, że naruszenie posiadania w niniejszej sprawie nie polegało na pozbawieniu władztwa powódki, lecz tylko i wyłącznie ma jego zakłóceniu. Pozwany W. C. naruszył bowiem spokojne posiadanie powódki działaniem polegającym na nieograniczonym wchodzeniu na część nieruchomości znajdującej się w posiadaniu powódki, złożeniu na niej elementów rozebranego ogrodzenia utrudniających powódce swobodne przemieszczanie się wokół własnego domu i koszenie trawnika, a przede wszystkim na kierowaniu w stronę powódki gróźb posadowienia wcześniej rozebranego ogrodzenia w głębi działki będącej w posiadaniu powódki. Świadkowie A. K. i J. K. przyznali, że obecnie pozwany nie wchodzi na działkę powódki – jesienią 2015 r. powódka postawiła bowiem płot prowizoryczny. Zgodnie potwierdzili jednak, że wcześniej, od daty usunięcia poprzedniego płotu w lipcu 2015 r., pozwany kilkakrotnie wchodził na działkę powódki, domagał się bowiem, by powódka wycofała sprawę o zasiedzenie, ponadto twierdził, że jeżeli powódka sprawy o zasiedzenie nie wycofa, to on przesuwą granicę, jawne zgłaszając przy tym swoje pretensje do około 2-1,5 ara gruntu znajdującego się przedtem za jego płotem. Pretensji tych dochodzi zresztą pozwany, jak sam wskazał w apelacji, w drodze powództwa ochronę własności i przywrócenie do stanu zgodnego z prawem. Nałożony na W. C. zakaz naruszania posiadania powódki w przyszłości uzasadniony jest w pełni charakterem naruszenia, którego dopuścił się pozwany.

Równocześnie nie zachodzą w sprawie uchybienia, które Sąd Okręgowy bierze pod rozwagę z urzędu, a skutkiem których byłyby nieważność postępowania.

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił apelację pozwanego na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 5 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800).

(...)